

Lekarze zapłacą za straty poniesione przez ZUS?

Data publikacji: 29.10.2018 9:00

Zgodnie z nową polityką Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, to lekarze zapłacą za nienależnie wypłacone zasiłki chorobowe. Nie jest to jednak tylko projekt kolejnej ustawy, a praktyka. Przekonało się o tym kilku lekarzy praktykujących w Polsce, którzy otrzymali pisma z żądaniem zwrotu odpowiedniej kwoty zasiłku.



fot. pixabay.com

Przyczyną żądania zwrotu zasiłku, który zdaniem ZUS pacjenci pobrali nienależnie, jest brak umieszczenia na zwolnieniu lekarskim odpowiedniego oznaczenia. Oznaczenie to litera „A”, która wskazuje, że pacjent otrzymuje zwolnienie lekarskie z powodu tej samej choroby co wcześniej, jest to więc kontynuacja leczenia.

Dlaczego jednak w takiej sytuacji zasiłek miałby się pacjentowi nie należeć? Wszystko za sprawą przepisu, który reguluje, jak długo pacjent może pobierać zasiłek chorobowy. Zgodnie z Ustawą o Świadczeniach Pieniężnych z Ubezpieczenia Społecznego w Razie Choroby i Macierzyństwa jasno wskazuje, że osoba chora (jeżeli choroba ta czyni ją niezdolną w danym terminie do pracy) może pobierać zasiłek chorobowy wypłacany przez ZUS maksymalnie przez 182 dni. Do tego okresu zalicza się poprzednie okresy, jeżeli przerwa pomiędzy nimi nie wyniosła więcej, niż 60 dni. Okresy te można łączyć jednak tylko w momencie, gdy zwolnienia lekarskie są wystawiane z tej samej przyczyny. Przykładowo, jeżeli zatrudniony Kowalski co dwa tygodnie przynosi zwolnienie lekarskie związane z problemami z kręgosłupem, okresy pobierania zasiłku chorobowego się sumują i po upływie 182 dni łącznie traci on prawo do pobierania zasiłku chorobowego. Jednak jeżeli najpierw przez 120 dni chorował na zapalenie płuc, po czym po tygodniu pracy otrzymał kolejne 120 dni zwolnienia lekarskiego ze względu na złamaną nogę, wciąż może pobierać zasiłek chorobowy.

W przypadku, gdy lekarz nie umieści na druku zwolnienia lekarskiego litery „A”, automatycznie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych jest to traktowane, jako nowa choroba, w związku z czym okres, w którym chory ma prawo pobierać zasiłek, wydłuża się – zdaniem ZUS nienależnie. To działanie lub w tym przypadku zaniechanie lekarzy miało doprowadzić do wypłaty nienależnego świadczenia, w związku z czym Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że to lekarze wyrównają straty, poniesione przez instytucję.

Zgodnie z art. 84 ust. 6. ustawy o systemie ubezpieczeń, w przypadku gdy dany podmiot (np. pracodawca) przekazał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych dane, które wprowadzały w błąd, w związku z czym zostały wypłacone nienależne świadczenia, to na tym podmiocie ciąży obowiązek zwrotu tych świadczeń wraz z odsetkami. Przepis ten budzi jednak kontrowersje, w związku z czym sprawy w większości przypadków są kierowane do sądu, tam też rozstrzygną się losy nowej praktyki ZUS.